

212189

/Przywitanie na uroczystości otwarcia budynku/

R 1008

Magnificencjo, Dostojni Goście, Koleżanki i Koledzy,
 W imieniu pracowników Biblioteki ^(Państwu) dziękuję serdecznie za zaszczyt wyświadczony ~~przez Was~~ przybyciem na wyjątkową uroczystość otwarcia specjalnie na ten cel wystawionego budynku biblioteki szkoły wyższej. Wyjątkowość polega nie tylko na wystawieniu nowego budynku specjalnie dla biblioteki, ale również na tym, że jest to pierwsza w Polsce realizacja nowego typu budownictwa bibliotecznego, typu prospektywnego, skierowanego ku przyszłości, ku przyszłemu rozwojowi instytucji bibliotecznego, która się w gmachu mieści. Doniosłość pionierstwa tak wybudowanej biblioteki doceniano już w czasie jej projektowania i wystawiania; potwierdzali to zarówno znawcy krajowi, jak i zagraniczni, nie tylko na podstawie materiałów projektowych, ale na podstawie zwiedzania budynku w czasie budowy i po jej ukończeniu. Dla przyszłych projektów bibliotek szkół wyższych, nasz budynek będzie ważnym doświadczeniem, oby jak najbardziej pozytywnym doświadczeniem. Ale jeśli nawet okazują się pewne strony negatywne, pozwolą one uniknąć ich w przyszłości.

Oby nasza praca w nowym budynku dała jak najwięcej pożytku Uczelni, której Biblioteka jest integralną częścią, oraz szerokim sferom użytkowników spoza Uczelni, dla których te drzwi zawsze będą szeroko otwarte. Oby ~~wszyscy~~ ^{Ci}, którzy się przyczynili do realizacji gmachu, mieli ~~by~~ satysfakcję, że ich wysiłki i pomoc nie poszły na marne, że w nowym pomieszczeniu nasza instytucja potrafi nie tylko spełnić pokładane w niej nadzieje, ale je przewyższy, idąc w ten sposób za hasłem wielokrotnie powtarzanym, jednak nie tak często realizowanym: BIBLIOTEKA SERCEM UCZELNI.

Niech mi wybaczą wszyscy, których nie wymienię, a byłaby ich długa litania, z których każdy w innym momencie krytycznym umożliwił ~~wykonanie~~ ^{wykonanie} tej inwestycji; po prostu bałbym się kogokolwiek pominąć i kogokolwiek urazić zbyt pobieżną wzmianką; jednego wszakże muszę wymienić, ponieważ już nie żyje, a "umarli jadą szybko" - jak mówi poeta i zapomina się o nich szybko. Chodzi mianowicie o śp. Rektora Feliksa Olszaka, który wielokrotnie wskazywał na to miejsce, mówiąc: "Tu widzę budynek Biblioteki, tutaj powinna ona stanąć" - i popierał nas oraz podniecał do starań, wysiłków i wytrwałości. Sam już nie doczekał dzisiejszego dnia, ale możemy pomarzyć, że gdzieś z za grobu błogosławi nam i święci ten dzień razem z nami.



D.1342/66

R. 1008

Żyjemy w czasach szalonego tempa, nieludzkiego pośpiechu, niezgodnego ani ze środkami materialnymi, ani z fizjologią i psychologią człowieka. Będąc ofiarami tego tempa przepraszamy wszystkich obecnych i nieobecnych za wszelkie uchybienia wynikające z tego stanu rzeczy, a nie z naszej złej woli. Powtórzę tu za prof. Kotarbińskim świetną charakterystykę tego znamienia naszych czasów: "Rozum pragnąłby powstrzymać ruch świata, aby móc się dobrze zastanowić nad przyszłością i dopiero później puścić znowu w obroty wszystkie koła zębate nieskończenie skomplikowanej rzeczywistości. Ale czas nagli, terminy prekluzyjne grożą i trzeba, chcąc nie chcąc, działać wedle planów niedostatecznie zrationalizowanych, podejmując ryzyko i licząc na to, że co działaniem nie dość zasadnie obmyślonym zepsujemy, później dalszym wysiłkiem celowym zdołamy naprawić". Zacytowałem tu prof. Kotarbińskiego nie po to, aby się popisać erudycją, ale uderzony bezpośrednim stosowaniem się tej wypowiedzi do tego budynku i do tej uroczystości przez nas dziś obchodzonej. Zarówno ten budynek, jak i ta uroczystość wymagały na pewno więcej namysłu, ale czas naglił, terminy prekluzyjne groziły i trzeba było podjąć ryzyko...

Nie przygotowaliśmy dla Was zbyt wielu atrakcji. Poza symbolicznym przecięciem wstęgi jest tu tylko mała wystawa budownictwa bibliotecznego. Jej głównym "eksponatem" jest sam gmach naszej Biblioteki. Ma on około 18 500 m³ i kosztował niespełna 16 milionów zł. ✓ Rozmiary sięgają czterdziestu paru m. frontu i trzydziestu paru w głąb. Składa się z czterech kondygnacji: suterena, parter, I i II piętro. Ponad dach sięga niewielka nadbudówka: maszynownia wind i wentylacji. Budynek nie ma wewnętrznego podwórza i jego wnętrze polega na sztucznym wietrzeniu i oświetleniu. Cała budowla wznosi się na 48 słupach żelazobetonowych i nie ma tu murów, na których by się wspierał budynek. Poza pionami komunikacji: schodami, windami, kanalizacją i duktami wentylacyjnymi - wszystkie ściany wewnętrzne dadzą się zasadniczo usunąć lub inaczej usytuować. Jeszcze tylko podwójnej wysokości czytelnia ogólna jest elementem raczej niezmiennym. Kto z Państwa zechce zwiedzić budynek, będzie mógł to zrobić za przewodnictwem przygotowanych na to koleżanek i kolegów z naszej Biblioteki.

Poza tym mamy tu rozmieszczoną na ekranach dokumentację fotograficzną wystawiania budynku i przeprowadzki do nowych pomieszczeń, a w pięciu gablotach szczupły wybór wydawnictw odnoszących się do naszej nowej siedziby oraz do planowania i budowania bibliotek w ogóle w Polsce i na szerokim świecie. Wreszcie zobaczymy tam kilka przykładów umeblowania i sprzętów biblioteczných ze szczególnym uwzględnieniem niektórych pierwowzorów, które posłużyły do zaprojektowania sprzętów Biblioteki Głównej AGH.

Oto wszystko, co zdołaliśmy przygotować, proszę darować, że tak mało i przyjąć łaskawie nasze usprawiedliwienie w myśl zacytowanej tu wypowiedzi Kotarbińskiego.

✓ Projektował "Miastoprojekt-Kraków", główny projektant inż. arch. Zbigniew Olszakowski, kandyduje za ten obiekt do nagrody państwowej architektonicznej za r. 1966. Wykonawcą jest Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego.

/ T O A S T /

Pozwólcie mi Państwo, że nawiązując do słów starej piosenki nakazującej czcić najlepsze tradycje polskiego o ś w i e c e n i a "przy hulance i przy winie", tą kroplą wina wzniosę tutaj podwójny toast:

- 1/ Za pomyślność bibliotekarstwa naukowego i pogłębienie serdecznych stosunków z pracownikami nauki i studentami!
- 2/ Za pomyślność budownictwa bibliotecznego i pełnego porozumienia z przedstawicielami sztuki i techniki architektonicznej oraz przemysłu budowlanego!

Do staropolskiego "kochajmy się" dziś trzeba dodać: i rozumiemy się nawzajem!

W Wasze ręce i za Wasze zdrowie!

